



Kurtyna w górę



fot. Anna Kowalczyk

Kasia Kosior trop.

Harcenalia był to czas radości, śpiewu, zabawy oraz teatralnych zmagañ zastępów z Hufca Lubelskiego i nie tylko. Jednak wszystkie przyjemności, które nas spotkały przez 3 dni pobytu w Świdniku: wieczór andrzejkowy, warsztaty teatralne, basen i wiele innych, były poprzedzone długimi godzinami przygotowań. Chciałyśmy, żeby nasz wysiłek został doceniony, ale nie spodziewałyśmy się wygranej!

Jako pierwsza dowiedziałam się, że nasz zastęp zwyciężył. Oszołomiona, zaczęłam zastanawiać się, jak oznajmić tę nowinę zastępowi. Początkowo chciałam zachować to w tajemnicy, aż do oficjalnego ogłoszenia wyników, ale ponieważ zwycięskie przedstawienie miało zostać pokazane po raz drugi, dziewczyny musiały dowiedzieć się o tym wcześniej. Był to dla nich równie wielki szok! Gdy wreszcie przestały niedowierzająco pytać, czy na pewno nie żartuję, zaczęłyśmy przygotowywać się do powtórnego występu. I tu zaczęły się kłopoty... Dziwnym sposobem poprzedniego dnia zawiruszyła nam się scenografia! Na szczęście odzyskałyśmy ją i przywróciłyśmy jej dawny blask. Jesz-

cze tylko sprawdzenie, czy wszystko mamy.

- Stroje?
- Są!
- Maliny?
- Są?
- Scenografia?
- Spoko, spoko, scenografia też jest ☺



fot. Anna Kowalczyk

- No to teraz to, co Koale lubią najbardziej, czyli „Malinowa zbrodnia”!!!

Byłyśmy jeszcze bardziej zestresowane niż na premierze. Całe szczęście, że naszą treść rozładowało niezwykle śmieszne przedstawienie „Powrót czerwone-

go Bereta” przygotowane przez wilczki z Łęcznej, które w swojej kategorii zajęły również pierwsze miejsce. Po wręczeniu nagród wilczkom nadeszła kolej na nas... „Zastęp Koala w zwycięskim przedstawieniu <Malinowa zbrodnia>”! Zapowiedziano nas. Nie ma odwrotu, więc wychodzimy na scenę i dajemy z siebie wszystko... Oklaski. Kłaniamy się publiczności. Po spektaklu wręczenie nagród. Zdobyłyśmy wstążeczkę! Hurra! Pierwszą w historii naszego młodego, 4-miesięcznego zastępu! Ku naszemu zdumieniu nie była to jedyna nagroda – dostałyśmy jeszcze namiot, z którego bardzo się ucieszyłyśmy.

Do domu wracałyśmy pełne wrażeń, nucąc harceniową piosenkę: „Harcenalia, harceniawo, spotkanie w jedność / zatem porzucić zniechęcenie, niech radość zagości!”

Kasia Kosior trop. - zastępowa zastępu Koala z 10. Drużyny Lubelskiej św. Małgorzaty Marii Alacoque; uczennica klasy pierwszej XXI LO w Lublinie.